

31 października 2018



Wiślica - wielka historia małego miasta

Wśród owianych historią i legendą, a nieznanymi do końca nauce, "starożytnych grodów" była (i jest) nadnidziańska Wiślica. Już sama jej nazwa daje nam wiele do myślenia - skąd imię nawiązujące do Wisły, naszej królowej rzeki, dla miejscowości oddalonej od niej o wiele dalej niż miasto królewskie Nowy Korczyn? Nazwa miasta pochodzi, jak się przyjmuje, od cech naturalnego środowiska, w którym rozwinęło się miejscowe osadnictwo. Otóż w czasie gdy ono usadowiło się w tym miejscu, poziom rzeki Nidy był o wiele wyższy. Stale, a nie tylko od deszczu, odnogi rzeczne obmywały trzy wyspy, na których ludzie zaczęli stawiać swoje domostwa, a na jednej wzniesli gród warowny. Miejsce takiego "międzyrzecza" przodkowie nasi określali słowem "wiślech".

Często Wiślica otoczona była wodą. Wielki historyk polski, Jan Długosz, który doskonale znał jej okolice i często na nią patrzył, widząc miasto otoczone rozlewiskami wody określił to

położenie jako "korona Królestwa". Była to gra słów - istniały wówczas mury obronne miasta z bramami, stał zamek i kościoły (z których jeden dziś tylko pozostał). Drugim skojarzeniem było wielkie dziedzictwo tej ziemi - tu narodziło się zjednoczone Królestwo Polskie.

Wiślica do niedawna uznawana była za stolicę potężnego Państwa Wiślan. Z przeprowadzonych dotąd badań wiadomo, że nie tu należy szukać stołecznego grodu. Tak zwane "wielkie grody" Wiślan znajdowały się w Dęblinie, Krakowie, Naszacowicach, Stradowie, Podegrodziu (Grobla i Zamczysko), Stawach, Zawadzie Lanckorońskiej, Trzciny, Małogoszczu, no i w Wiślicy. Panował nad nimi książę pogański, o którym w IX w. tak oto wspomina Żywot św. Metodego: "Był zaś w nim (Metodym) także dar prorocy, tak że spełniło się wiele przepowiedni jego (...). Książę pogański, silny bardzo, siedzący na Wiśle, urągał wiele chrześcijanom i krzywdy im wyrządzał. Posławszy zaś do niego (kazał mu) powiedzieć (Metody): Dobrze będzie dla ciebie, synu, ochrzcić się z własnej woli na swojej ziemi, abyś nie był przymusem ochrzczony w niewoli na ziemi cudzej i będziesz mnie wspominał. Tak też się stało...".

Przyjmuje się, że dokonano wówczas chrystianizacji Ponidzia, nieco przed oficjalnym przyjęciem przez Mieszka nowej wiary w roku 966. Śladem i dowodem tego wydarzenia może być tzw. misa chrzcielna odnaleziona podczas prac archeologicznych pod fundamentami kościoła pw. św. Mikołaja.

W X stuleciu funkcjonował tu tylko niewielki zespół osadniczy na przeprawie przez Nidę. Rzeka wylewała się w tym miejscu tworząc trzy gipsowe wyspy, na których rozwinęło się tutejsze osadnictwo, na jednej z nich znajduje się duże grodzisko (około 600 metrów na południowy-wschód od rynku). Kres tej fazy osiedleńczej przyniósł najazd Rusinów i Połowców w 1135 r. Niedługo potem, w roku 1138, doszło do podziału państwa polskiego na dzielnice na podstawie słynnego już "testamentu" Bolesława Krzywoustego. Wiślica znalazła się w dzielnicy, której ośrodkiem był Sandomierz. W kilkadziesiąt lat potem miał miejsce prawdziwy rozkwit Wiślicy, zwłaszcza po 1166 roku, gdy przez kilka lat powstało osobne, niepodległe, Księstwo Wiślickie, którym władał książę Kazimierz II Sprawiedliwy.

W czasie, gdy Wiślica była w rękach książąt sandomierskich, na kulminacji Wyspy Miejskiej, na tzw. Regii, zbudowane zostały dwa zespoły założeń pałacowo-kościelnych. Jedno z nich, północne, to palatium o charakterze rezydencjonalnym, połączone z rotundą z wnękami w grubości murów. Rekonstrukcja drugiego palatium jest bardzo trudna, podobnie jak usytuowanej obok niej rotundy.

Za panowania księcia Henryka Sandomierskiego Wiślica stała się jednym z najważniejszych ośrodków administracyjnych. Gdy władca poległ podczas krucjaty na pogańskich Prusów w

1166 r., koronę księstwa sandomierskiego otrzymał jako spadek jego brat, Kazimierz. Książę ten po przegranej wojnie z Fryderykiem Rudobrodym w 1157 roku został wysłany do Rzeszy jako zakładnik, co miało zapewnić lojalność książąt Bolesława Kędzierzawego i Mieszka Starego wobec cesarza. Po powrocie otrzymał tron wiślicki.

Pod jego panowaniem Wiślica rozkwitła – połączyły się cesarska kultura dworska, dworu ojca żony, Heleny Znojemskiej, oraz rycerska i chrześcijańska żarliwość zakonu joannitów, osiedlonego przez jego brata w Zagości koło Wiślicy. Na dawnym podgrodzium w połowie 12. stulecia stał kościółek poświęcony św. Mikołajowi, patronowi kupców i podróżujących. Niedługo potem obok niego powstał jednonawowy kościół kolegiacki z kryptą wyposażoną we wspianą posadzką gipsową. Na jej powierzchni zarysowane są rylcem i wypełnione farbą postaci modlące się do Boga, a wśród nich rozpoznajemy osoby Kazimierza Sprawiedliwego i Heleny Znojemskiej. Jest to jedyny tego typu zabytek w Europie, a jego powstanie związane są panującym w latach 1166-1177 księciem wiślickim, Kazimierzem Sprawiedliwym.

W czasach rozbitcia dzielnicowego Wiślica została opanowana przez wojska czeskie, wierne biskupowi krakowskiemu Janowi Muskacie, stronnikowi władcy czeskiego Wacława Przemyślidy. W trakcie zwycięskiej kampanii z 1304 roku ostatecznie gród i przeprawa przez Nidę zdobyte zostały przez wojska wierne Władysławowi Łokietkowi. Był to początek zjednoczenia ziem polskich dokonanych aktem z 1138 roku, zakończonego w 1320 r. koronacją Władysława Łokietka na króla Polski.

Do dnia dzisiejszego żywa jest tradycja o osobie “małego księcia” i jego częstych pobytach w Wiślicy. W ołtarzu głównym kościoła umieszczona jest figura Matki Boskiej Łokietkowej, a do czasów powojennych pokazywano miejsce po “łokietkowym” zamku w Wiślicy. Książę często zatrzymał się w Wiślicy. Pierwsza wzmianka na ten temat pochodzi z dokumentu z 1317 r., w którym Michał, syn Borka, otrzymał prawo wybudowania młyna pod zamkiem wiślickim. Lokalizacja tegoż młyna wskazuje, że należałoby brać pod uwagę istnienie zamku na terenie zastrzeżonym w XIV w. przez Kazimierza Wielkiego obok “Regii”.

Pierwsza bezpośrednia wzmianka dotycząca rezydencji królewskiej w Wiślicy pochodzi z 1388 r., z której dowiadujemy się o istniejącej drewnianej sali tutejszego dworu. Jej istnienie potwierdzają rachunki dworu króla Władysława i Jadwigi oraz itineraria tejsze pary królewskiej. W 1403 r. funkcjonowała łaźnia zamkowa, a w latach 1404 i 1406 wylepiano gliną ściany izby królewskiej, a cieśle przy pomocy murarzy i kowali budowali domum primum, na którą to budowę zwożono dębinę z Nowego Miasta Korczynna. W roku 1417 wyraźnie określono rezydencję terminem dwór. Od roku 1406 do roku 1477 mamy poświadczenie odbywania sądów in curia w Wiślicy. Częste pobyty króla Kazimierza Jagiellończyka w tym mieście wskazują na istnienie dworu czy zamku. Kolejne informacje

przynosi lustracja z 1564 r. – zamek był wówczas zdezelowany i nakryty nowym dachem przez pana starostę. Według Jana Wiśniewskiego istniał jeszcze w 1657 r., gdy spaliły go wojska szwedzkie.

Nie jesteśmy tego pewni, czy lokację miasta przypisać należy Łokietkowi, ale to Kazimierz Wielki dokonał rewolucyjnych zmian na jego terenie. Dzięki jego inicjatywie wzniesiono nowy kościół parafialny, rozplanowano siatkę ulic i rynek a całe miasto otoczono murem kamiennym z bramami. Miasto rozwijało się pomyślnie w szczęśliwych czasach panowania ostatniego Piasta.

Wzrost znaczenia Nowego Miasta Korczyna, jaki miał miejsce pod panowaniem króla Władysława Jagiełły był jedną z przyczyn spadku znaczenia Wiślicy w XV wieku. Zamek nowokorczyński, wówczas bardzo nowoczesny i komfortowy, zapewniał władcy spokój i ulubioną rozrywkę – polowania na dzikie ptactwo. Z czasem przejął rolę centrum administracyjnego i sądowego stając się ośrodkiem powstałego w połowie XV wieku sejmiku. W Nowym Korczynie przebywały dzieci Jagiełłowe, których nauczycielem był największy z polskich historyków: Jan Długosz. To właśnie jemu zawdzięcza Polska podręcznik do zrozumienia dziejów Polski, opisanie uposażenia biskupstwa krakowskiego, ale również uporządkowanie spraw kościelnych w Wiślicy. Był bowiem tutejszym kanonikiem, któremu poruczono reorganizację majątku Kościoła na Ponidziu. On też wznosił w Wiślicy murowany z cegły wikariat, zw. Domem Długosza – perły gotyckiego budownictwa.

W miasteczku warto zobaczyć: gotycką Bazylikę Mniejszą pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny z XIV w., będącą zarazem Sanktuarium Madonny Łokietkowej z XIII w.; dzwonnice fundacji Jana Długosza z XV w.; Dom Długosza z XV w.; podziemia Bazyliki z pozostałościami dwóch kościołów romańskich, kolejno z XII i XIII w.; unikatową Płytę Orantów z XII w.; pawilon archeologiczny z pozostałościami X-wiecznego kościoła oraz prawdopodobną Misę Chrztelną z 880 r. n.e. oraz grodzisko wczesnośredniowieczne z przełomu X i XI w. Na uwagę zasługują również: miejsce, z którego w 1347 r. odczytano tzw. Statuty Wiślickie; Plac Solny – średniowieczne miejsce handlu oraz składowania soli bocheńskiej; fundamenty kościoła pw. Św. Ducha datowanego na 1440 r.; fundamenty kościoła rycerskiego pw. św. Marcina, wzmiankowanego po raz pierwszy w 1326 r.; Psią Górkę – miejsce sądu królowej Jadwigi nad Gniewoszem z Dalewic; kościół późnogotycki w Gorysławicach.

Niewątpliwie, na niewielkim obszarze jakie zajmuje dzisiejsza Wiślica, pomimo straszliwych zniszczeń z czasów pierwszej i drugiej wojny światowej, odnaleźć można niezwykle bogactwo wydarzeń, postaci, zabytków. Dzięki temu jest Wiślica miejscem, gdzie odnowić można swój patriotyzm, poczuć autentyczną prowincjonalną Polskę – i to na wyciągnięcie

ręki.

Galeria zdjęć

